



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Czy Unia Europejska już nie wytycza kierunku rozwoju ludzkości? Kryzys idei integracji w Unii Europejskiej

Author: Tomasz Kubin

Citation style: Kubin Tomasz. (2018). Czy Unia Europejska już nie wytycza kierunku rozwoju ludzkości? Kryzys idei integracji w Unii Europejskiej. W: T. Kubin, M. Stolarczyk (red.), "Kryzysy w Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku : uwarunkowania - przebieg - implikacje" (S. 523-545). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Tomasz Kubin

Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Czy Unia Europejska już nie wytycza kierunku rozwoju ludzkości? Kryzys idei integracji w Unii Europejskiej

Europa potrzebuje swojego marzenia i bez niego odrodzenie oraz powolne zjednoczenie będą iluzoryczne¹.

Wprowadzenie

Od przynajmniej kilku lat wśród naukowców, polityków czy dziennikarzy powszechne są poglądy o tym, że Unia Europejska znalazła się w kryzysie. Problem ten ma już całkiem obszerną literaturę². Jednym z najważniejszych źródeł problemów UE i czynnikiem, który szczególnie mocno przyczynił się do tego, że zaczęto postrzegać UE jako organizację, która znalazła się w kryzysie, był światowy kryzys gospodarczy po roku 2008 i jego następstwa³. Inne problemy

¹ J. DELORS: *Ponowne zjednoczenie Europy. Nasza misja historyczna*. W: *O przyszłości Europy. Głosy polityków*. Red. J. BORATYŃSKI, K. STAWICKA. Warszawa 2000, s. 11.

² Zob. np.: *Kryzys Unii Europejskiej. Polska i czeska perspektywa*. Red. J. KŁOCZKOWSKI, O. KRUTILK, A. WOŁEK. Kraków 2012; Z. CZACHÓR: *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*. Warszawa 2013; *Między polityką a rynkiem. Kryzys Unii Europejskiej w analizie ekonomistów i politologów*. Red. T.G. GROSSE. Warszawa 2013; *Kryzys Unii czy kryzys w Unii? Kierunki dyskusji nad przyszłością integracji europejskiej*. Red. H. TENDERA-WŁASZCZUK. Warszawa 2014; *Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przezwyciężania*. Red. K.A. WOJTASZCZYK, J. NADOLSKA. Warszawa 2015.

³ Zob. na ten temat np.: Ch. GOODHART: *The Financial Crisis and the Future of the Financial System*. „Zeszyty BRE Bank-CASE” 2009, nr 100; P. KRUGMAN: *The Return of Depression Economics and the Crisis of 2008*. New York–London 2009; W. NAWROT: *Globalny kryzys finansowy XXI wieku. Przyczyny, przebieg, skutki, prognozy*. Warszawa 2009; D. ROSATI: *Przyczyny i mechanizm kryzysu finansowego w USA*. „Ekonomista” 2009, nr 3; W. SZYMAŃSKI: *Kryzys globalny. Pierwsze*

i wyzwania to między innymi kwestia legitymacji UE i jej instytucji⁴, zagrożenie terroryzmem, wzrost poparcia dla skrajnych, radykalnych, eurosceptycznych itp. poglądów i partii politycznych w społeczeństwach państw UE (oraz ich wpływ na programy i działania partii „głównego nurtu”), postępujące zróżnicowanie integracji państw UE i jego skutki dla przyszłości Unii, niepewność co do następstw dla NATO i współpracy w ramach szeroko rozumianego Zachodu po objęciu urzędu prezydenta USA przez Donalda Trumpa, napływ uchodźców/imi-grantów do państw UE z regionu Bliskiego Wschodu i Afryki, konflikt zbrojny na wschodniej Ukrainie i polityka zagraniczna Rosji (w tym szczególnie aneksja Krymu, co stanowiło naruszenie pozimnowojennego porządku międzynarodowego) czy bezprecedensowe wydarzenie w historii UE (Wspólnot Europejskich; WE), jakim była notyfikacja złożona 29 marca 2017 roku Radzie Europejskiej przez premier rządu Wielkiej Brytanii Theresę May⁵ (w następstwie wyniku referendum z czerwca 2016 r.) o zamiarze wyjścia tego państwa z UE.

Do tej swoistej „listy nieszczęść” UE w drugiej dekadzie XXI wieku można by zapewne dodać jeszcze przynajmniej kilka innych. Wszystkie te kryzysy mają swoją indywidualną specyfikę, a UE, przynajmniej na miarę swoich możliwości, podejmuje działania, aby sobie z nimi poradzić. Tezą niniejszego artykułu jest pogląd, że oprócz kryzysów „bieżących” czy też „doraźnych”, w odniesieniu do UE mamy do czynienia z problemem znacznie głębszym. Można go określić jako kryzys idei dalszej integracji, tzn. brak zdefiniowanego, wyraźnie określonego, realistycznego celu dalszego funkcjonowania UE jako najważniejszej struktury integracyjnej w Europie. Precyzując, chodzi o cel, który wzmacniałby w obywatelach państw Unii poczucie sensu istnienia UE i jej instytucji i byłby czymś więcej niż tylko dążeniem do zachowania osiągnięć integracyjnych i utrzymania aktualnego stanu rzeczy, który pozwalałby żywić przekonanie, że UE i jej instytucje nie funkcjonują same dla siebie, ale działają, aby osiągnąć coś więcej niż bieżące wykonywanie obowiązków wynikających z aktualnych regulacji prawnych. Celu, który może nie „porywałby” mieszkańców państw UE, ale byłby w takim stopniu atrakcyjny, konkretny i powszechnie akceptowany, że stanowiłby coś, do czego dążymy i dla czego warto ponosić jakieś wyrzeczenia, który wzmacniałby jedność Europejczyków, ich poczucie wspólnoty i solidarność w ramach UE.

przybliżenie. Warszawa 2009; *Financial Crisis in Central and Eastern Europe. From Similarity to Diversity*. Red. G. GORZELAK, CHOR-CHING GOH. Warszawa 2010; G. KOŁODKO: *Neoliberalizm i światowy kryzys gospodarczy*. „*Ekonomista*” 2010, nr 1; J. TAYLOR: *Zrozumieć kryzys finansowy*. Przeł. Ł. GOCZEK. Warszawa 2010; N. ROUBINI, S. МИНН: *Ekonomia kryzysu*. Przeł. R. MITORAJ. Warszawa 2011; *Kryzys finansowy i jego skutki dla krajów na średnim poziomie rozwoju*. Red. A. WOJTYNA. Warszawa 2011.

⁴ T. KUBIN: *Legitymizacja systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej*. Katowice 2014.

⁵ EUROPEAN COMMISSION: *Statement by the European Council (Art. 50) on the UK Notification*. Statement/ 17/793 – http://europa.eu/rapid/press-release_STATEMENT-17-793_en.htm?locale=en (dostęp: 29.03.2017).

Jeszcze kilkanaście lat temu sytuacja pod tym względem wyglądała wyraźnie inaczej. W opiniach na temat UE i jej przyszłości przeważał optymizm, a czasami nawet entuzjazm. Przykłady tego rodzaju poglądów zawarto w drugiej części niniejszego opracowania. W przeszłości idea integracji, rozumiana jako w miarę precyzyjnie zdefiniowane, zaakceptowane i wiążące prawnie cele, które nadawałyby sens istnienia UE (WE), była znacznie silniejsza. Oprócz celów UE (WE) zdefiniowanych w traktatach olbrzymi wpływ na nadanie sensu istnienia UE (WE) miały okoliczności i uwarunkowania międzynarodowe. Cele te jednak albo zostały przez UE (WE) osiągnięte, albo się zdezaktualizowały. Temu zagadnieniu poświęcona jest kolejna, trzecia część niniejszego opracowania. W podsumowaniu zawarto najważniejsze wnioski oraz wskazano dwa przykłady rozwoju polityk UE, które mogłyby stanowić dalszy cel(e) integracji w ramach UE i tym samym pomóc ponownie „ożywić” ideę integracji w Unii.

Optymizm w postrzeganiu UE na przełomie XX i XXI wieku

Ostatnia dekada XX wieku oraz początek wieku XXI był czasem relatywnie dużego optymizmu co do przyszłości projektu integracji w Europie i UE jako najważniejszej struktury współpracy. Skończyła się tzw. zimna wojna i podział Europy. Komunizm upadł, a w państwach byłego bloku wschodniego rozpoczęto transformację polityczną i gospodarczą, mającą na celu wprowadzenie demokracji i wolnego rynku – wzorując się w znacznym stopniu na państwach zachodnioeuropejskich. Inną bardzo ważną oznaką sukcesu Zachodu było to, że państwa Europy Środkowej i Wschodniej podjęły starania o dołączenie do zachodnich struktur współpracy i integracji, w tym między innymi do NATO i UE, co oznaczało uznanie wartości, na których opierają się te organizacje, przyjęcie kryteriów członkostwa i całego dorobku tych organizacji. Udało się wypracować porozumienie co do utworzenia Unii Europejskiej, bardzo znaczącego poszerzenia zakresu dziedzin objętych integracją oraz pogłębienia tej integracji, w tym przede wszystkim wprowadzenia Unii Gospodarczej i Walutowej ze wspólną walutą euro. Z pewnymi trudnościami, ale kontynuowany był proces reformowania UE, mający pozwolić na jej sprawne działanie po rozszerzeniu o kilkanaście państw.

W tym kontekście optymistyczne opinie dotyczące przyszłości UE były dość częste. Przykładowo, Robert Kagan pisał, że „Europa miała być kolejnym supermocarstwem, nie tylko gospodarczym i politycznym, ale również militarnym [...], a potęga zjednoczonej Europy przywróci w końcu światową »wielobiegunowość« zniszczoną w czasie i w następstwie zimnej wojny”⁶. Swoistym mani-

⁶ R. KAGAN: *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*. [Przeł. W. TUROPOŁSKI]. Warszawa 2003, s. 28.

festem optymizmu i wiary w Europę była książka Jeremy'ego Rifkina *Europejskie marzenie. Jak europejska wizja przyszłości zaćmiewa american dream*. Wydaje się, że wiara i idealizm jej autora wzięły górę nad chłodną, pozbawioną emocji oceną i analizą faktów i danych. Rifkin pisał bowiem między innymi: „Europejczycy odgrywają główną rolę w marszu ku nowej erze”, a „europejskie marzenie” – rozumiane przez Rifkina jako „próba zbudowania nowego historycznego systemu”, w którym najważniejszymi wartościami są pokój, harmonia, jakość życia, relacje międzyludzkie, poszanowanie różnorodności kulturowej, prawa człowieka, zrównoważony rozwój, dobrobyt, globalna współpraca, rozwój duchowy człowieka, idealizm (w opozycji do materializmu i gromadzenia bogactw) – „tworzy nową historię”⁸ i przenosi ludzkość „w świetlaną przyszłość przesiąkniętą idealizmem”⁹. Dziś, biorąc pod uwagę wskazaną długą listę problemów i wyzwań, w obliczu których stoi UE, oraz to, jak Unia sobie z nimi (nie)radzi, trudno nie uznać tego rodzaju słów za coś innego niż swoiste „zaklęcia” czy ideologiczne slogany. Według Kagana „przeniesienie europejskiego cudu do reszty świata stało się nową misją cywilizacyjną Europy”¹⁰. Obok USA, Europa to podmiot o największych zasobach *soft power*, a „idea zaniechania wojen przez kraje, które przez stulecia krwawo walczyły ze sobą, oraz to, że Europa stała się wyspą pokoju i dobrobytu, tworzy jej pozytywny wizerunek w świecie”¹¹. Europejska *soft power* postrzegana była jako bardzo efektywny instrument oddziaływania na środowisko międzynarodowe, który może być wykorzystywany w celu rozwiązywania problemów globalnych¹². Potencjalna hegemonia Europy to hegemonia „dobrotliwa”, tzn. niechętna do używania przemocy, gdzie w ramach instrumentów gospodarczych i dyplomatycznych dominuje perswazja, przekonywanie, negocjacje itp.¹³ O ile bez wątpienia *soft power* UE i Europy jest bardzo silna, o tyle wśród optymistycznych opinii na temat UE z przełomu XX i XXI wieku można znaleźć także takie, zgodnie z którymi „dzisiaj UE jest potęgą globalną zarówno w sensie twardej, jak i miękkiej siły”¹⁴. Także słowa w odniesieniu do UE o Stanach Zjednoczonych Europy, europejskim supermocarstwie, „nowym rodzaju państwa”¹⁵, a nawet

⁷ J. RIFKIN: *Europejskie marzenie. Jak europejska wizja przyszłości zaćmiewa american dream*. Przeł. W. FALKOWSKI, A. KOSTARCZYK. Warszawa 2005, s. 21.

⁸ Ibidem, s. 26–27.

⁹ Ibidem, s. 28.

¹⁰ R. KAGAN: *Potęga i raj...*, s. 73.

¹¹ J.S. NYE JR.: *Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*. Przeł. J. ZABOROWSKI. Warszawa 2007, s. 111.

¹² Ibidem, s. 113–117.

¹³ P. BORKOWSKI: *Unia Europejska – soft power jako modelowy aktor geoeconomiczny*. W: *Geoekonomia*. Red. E. HALIŹAK. Warszawa 2012, s. 574.

¹⁴ R.A. SCHNABEL, F.X. ROCCA: *The Next Superpower? The Rise of Europe and Its Challenge to the United States*. Oxford 2005, s. 55.

¹⁵ T.R. REID: *The United States of Europe. The New Superpower and the End of American Supremacy*. New York 2004, s. 2.

o „pokoleniu E” – młodych ludziach, którzy czują się raczej Europejczykami niż obywatelami jednego z państw UE¹⁶ – okazały się zdecydowanie „na wyrost”.

Pewną rysą na tak optymistycznym wizerunku Europy i UE były jej ewidentne niepowodzenia, jeśli chodzi o rozwój współpracy militarnej i budowę siły wojskowej zdolnej do oddziaływania w stosunkach zewnętrznych, co było widoczne na przykład przy okazji konfliktów na Bałkanach, bo chociaż „Europejczycy, ze względu na swoje wyjątkowe historyczne doświadczenia ostatniego stulecia – których kulminacją było utworzenie Unii Europejskiej – rozwinęli zbiór ideałów i zasad dotyczących użyteczności i moralności siły”¹⁷, to jednak „koniec zimnej wojny nie umniejszył znaczenia sił zbrojnych, a Europejczycy odkryli, że potęga gospodarcza niekoniecznie przekłada się na potęgę strategiczną i geopolityczną”¹⁸. Zdaniem Kagana „w sferze gospodarki i polityki Unia Europejska dokonała cudów”¹⁹, ale w kontekście kryzysu gospodarczego po roku 2008 i jego następstw taka opinia także może być kwestionowana.

Czy zatem UE „wymyśliła nowy ład i przeszła na wyższy poziom, do kolejnej fazy politycznego rozwoju, czy jedynie skorzystała z półwiecza życia pod amerykańskim kloszem?”²⁰ Według Jana Zielonki „Unia Europejska była niegdyś słusznie uznawana za najbardziej udane współczesne przedsięwzięcie integracyjne. Jednak w ostatnich latach okazała się kompromitacją”²¹.

Wyczerpanie się najważniejszych celów procesu integracji

Optymizm z przełomu XX i XXI wieku w ocenie rezultatów procesu integracji w Europie i jego przyszłości nie wziął się znikąd. W ciągu kilku dekad po II wojnie światowej państwom członkowskim UE (WE) udało się osiągnąć kilka celów o znaczeniu fundamentalnym.

Pokój i bezpieczeństwo

Najważniejszym rezultatem procesu integracji jest stworzenie warunków dla trwałego pokoju i bezpieczeństwa pomiędzy państwami w ten proces zaangażowanymi. Na znaczenie współpracy w Europie dla pokoju na świecie wskazywał na przykład Winston Churchill w przemówieniu w Fulton z 5 marca 1946 roku: „[...] bezpieczeństwo świata wymaga Europy zjednoczonej”²². Idea integracji Eu-

¹⁶ Ibidem, s. 197–226.

¹⁷ R. KAGAN: *Potęga i raj...*, s. 17.

¹⁸ Ibidem, s. 29.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ J. FISZER: *Unia Europejska dziś i jej niepewna przyszłość*. Cz. 1. „Rocznik Integracji Europejskiej” 2015, nr 9, s. 46.

²¹ J. ZIELONKA: *Koniec Unii Europejskiej?* Warszawa 2014, s. 12.

²² „Zbiór Dokumentów” 1946, nr 10–11 (13–14), s. 306–307.

ropy jest bardzo stara; kluczowy wpływ na to, że udało się ją zrealizować, miały oczywiście tragiczne dla Europy doświadczenia II wojny światowej i swoisty „powojenny klimat”²³ z pamięcią nacjonalizmu, który doprowadził do wybuchu wojny²⁴. Gunnar Myrdal pisał, że próby zainicjowania polityki międzynarodowej integracji ekonomicznej „zrodziły się z cierpień i trosk doznanych podczas wojny”²⁵. Współpraca demokratycznych i kapitalistycznych państw Europy Zachodniej miała także pomóc osłabić wpływ komunizmu i wzmocnić Zachód w warunkach zimnej wojny. Jak pisał John Lukacs: „Rosja pomogła stworzyć nową Europę Zachodnią”²⁶. Altiero Spinelli, wskazując na ogromną dysproporcję sił pomiędzy Związkiem Radzieckim a państwami zachodnioeuropejskimi, pisał o „czynniku strachu”, który odegrał bardzo istotną rolę w rozwoju integracji tej grupy państw²⁷.

O pokoju jako najważniejszym celu swojego planu mówił minister spraw zagranicznych Francji 9 maja 1950 roku – „podporządkowanie całości francuskiej i niemieckiej produkcji węgla i stali wspólnej Wysokiej Władzy w ramach organizacji otwartej na udział innych narodów europejskich” miało doprowadzić do tego, że kolejna wojna pomiędzy Francją a Niemcami była „nie tylko nie do pomyślenia, ale i fizycznie niemożliwa”²⁸.

Zachowanie i umacnianie pokoju jako cel Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej²⁹ znalazło wyraz przede wszystkim w preambułach traktatów je ustanawiających. W preambule Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą jego sygnatariusze zadeklarowali: „[...] zdecydowani zachować i umocnić pokój [...]”³⁰, z kolei w preambule Jednolitego Aktu Europejskiego jest mowa o „przyczynianiu się do zachowania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”³¹. Realizacja stworzonej na mocy Traktatu o Unii Europejskiej wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB) ma wzmocnić „tożsamość

²³ S. WEATHERILL, P. BEAUMONT: *EU Law*. Harmondsworth 1993, s. 1. Zob. też np.: R.R. REID: *The United States of...*, s. 33; M. LEONARD: *Why Europe Will Run the 21st Century*. London–New York 2005, s. 9.

²⁴ P. CRAIG, G. DE BÚRCA: *EU Law. Text, Cases, and Materials*. Oxford 1998, s. 7.

²⁵ G. MYRDAL: *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*. Warszawa 1958, s. 92.

²⁶ J. LUKACS: *Decline and Rise of Europe*. New York 1965, s. 171.

²⁷ A. SPINELLI: *The Growth of the European Movement since the Second World War*. In: *European Integration*. Ed. M. HODGES. Middlesex 1973, s. 52.

²⁸ R. SCHUMAN: *The Schuman Declaration*. In: *The European Union. Readings on the Theory and Practice of European Integration*. Ed. B. F. NELSEN, A. C.-G. STUBB. Boulder–London 1994, s. 11–12.

²⁹ Zob. na ten temat: T. KUBIN: *Pokój jako cel i efekt procesu integracji europejskiej po II wojnie światowej*. W: *Śląsk – Polska – Europa – Świat*. Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013, s. 227–246.

³⁰ *Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą*. „Zbiór Dokumentów” 1957, nr 5.

³¹ *Single European Act*. “Official Journal of the European Communities” L 169, 29.06.1987.

i niezależność Europy w celu wspierania pokoju, bezpieczeństwa [...]”³². Ponadto, jednym z celów WPZiB ma być „utrzymanie pokoju i umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych oraz Aktu Końcowego z Helsinek i celami Karty Paryskiej” (art. J. 1 ust. 2)³³.

W preambule Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy (KdE; traktat ten ostatecznie nie wszedł w życie) wyrażono wiarę, że Europa „zamierza wciąż [...] dążyć do pokoju [...]”³⁴, a w art. I-3, w którym wskazano cele UE, w pierwszym ustępie stwierdzono, że „celem Unii jest wspieranie pokoju, jej wartości i dobrobytu jej narodów”³⁵. Zapis ten został powtórzony w traktacie z Lizbony (nowy art. 3 TUE)³⁶. W tekście Traktatu o UE po zmianach wprowadzonych na jego mocy znalazł się zapis, że celem WPZiB jest między innymi „utrzymanie pokoju, zapobieganie konfliktom i umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego zgodnie z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, jak również z zasadami Aktu końcowego z Helsinek oraz celami Karty Paryskiej, w tym z celami i zasadami dotyczącymi granic zewnętrznych” (art. 21 ust. 2 lit. c TUE). W preambule Traktatu o funkcjonowaniu UE (TofUE) powtórzono zapis zawarty jeszcze w traktacie ustanawiającym EWG („zdecydowani zachować i umocnić pokój...”³⁷).

Chociaż UE (WE) nie wypracowała zbyt silnych mechanizmów integracji bezpośrednio w zakresie polityk bezpieczeństwa i obrony państw członkowskich, to jednak utrzymanie pokoju pomiędzy państwami członkowskimi udało się osiągnąć niejako pośrednio. Najważniejsze w tym kontekście instrumenty to będące pochodną członkostwa w UE (WE) ograniczenie swobody polityki państw UE (WE), odnoszone z integracji korzyści materialne i wzmocnienie powiązań gospodarczych, demokratyczny system polityczny będący warunkiem członkostwa w UE (WE), polityka rozszerzenia UE (WE) oraz polityka oddziaływania UE (WE) na zewnątrz³⁸.

Wypracowane w ramach UE (WE) mechanizmy mające zabezpieczać pokój pomiędzy państwami członkowskimi okazały się skuteczne. Spinelli – jeden z inicjatorów procesu integracji – miał powiedzieć: „[...] olbrzymia transformacja [...] zaszła w politycznej świadomości Europejczyków, coś zupełnie nowego w ich historii. Przez wieki sąsiednie państwa były postrzegane jako potencjalni wrogowie, których należało się strzec i być gotowym do walki. Teraz, po zakoń-

³² *Treaty on European Union*. “Official Journal” C 191, 29.07.1992

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy*. Dz.Urz. UE, C 310, 16.12.2004.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską*. Dz.Urz. UE, C 306, 17.12.2007.

³⁷ *Wersja skonsolidowana Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*. Dz.Urz. UE C 83, 30.03.2010.

³⁸ T. KUBIN: *Pokój jako cel...*

czeniu najstraszniejszych wojen w Europie, ci sąsiedzi są postrzegani jako przyjacielskie narody dzielące wspólne przeznaczenie”³⁹. Bill McSweeney pisze, że wojna pomiędzy Francją a Niemcami oraz pozostałymi państwami UE jest nie do pomyślenia i jest to prawdopodobnie najczęstsze wyrażenie dotyczące skutków integracji europejskiej⁴⁰. Kagan pojednanie francusko-niemieckie nazywa „cudem o historycznym znaczeniu”⁴¹. UE jest określana mianem „bezpiecznego portu”, w którym wydaje się, że działanie najniebezpieczniejszych elementów stosunków międzynarodowych zostało zawieszona⁴². Oczywiście nie wiadomo, jak wyglądałyby relacje pomiędzy państwami członkowskimi UE (WE), gdyby te organizacje nie istniały. Być może byłyby równie przyjazne; w takiej sytuacji należałoby stwierdzić, że pokój zostałby osiągnięty nie dzięki istnieniu UE (WE), ale niezależnie od tych organizacji.

Pokój to jedna z tych wartości, które mogą być uznane za prawdziwie uniwersalne. Bez wątpliwości „wspólnoty pokoju” i pojednanie pomiędzy dawnymi wrogami to „główna wartość” legitymująca UE⁴³. Niewątpliwie również pokój w Europie nie jest dany raz na zawsze, ale stanowi wartość, która wymaga ciągłej troski. W 1999 roku, a więc ponad czterdzieści lat po rozpoczęciu procesu integracji, Jacques Delors mówił: „[...] naszym zadaniem jest przekroczenie tej nie kończącej się nigdy europejskiej wojny domowej, która dwa razy przekształciła się w wojnę światową, a następnie dała rozpęd zimnej wojnie, toczonyj pomiędzy dwoma supermocarstwami”⁴⁴.

Czy dzisiaj, w warunkach kryzysu w procesie integracji, utrzymanie pokoju może być jednak główną ideą spajającą UE, jej państwa członkowskie i ich mieszkańców? Wydaje się, że chyba byłoby o to trudno. Paradoksalnie, jednym z powodów jest tutaj właśnie sukces UE (WE) w tym zakresie – prawdopodobieństwo wybuchu wojny pomiędzy państwami Unii jest na tyle małe, że trudno byłoby pod hasłem umacniania pokoju odświeżyć ideę integracji wśród tzw. zwykłych ludzi. Po drugie, pokolenia ludzi, w tym także przywódców politycznych kształtujących losy Europy i wpływających na opinię publiczną, dla których II wojna światowa była najważniejszym i najtragiczniejszym doświadczeniem życia, odeszły. Dla dzisiejszych Europejczyków pokój w UE jest czymś natural-

³⁹ N. NUGENT: *The Government and Politics of the European Community*. Basingstoke–London 1994, s. 9.

⁴⁰ B. MCSWEENEY: *Moral Choice and European Integration*. In: *Moral Issues in International Affairs. Problems of European Integration*. Ed. B. MCSWEENEY. Basingstoke–London 1998, s. 89.

⁴¹ R. KAGAN: *Potęga i raj...*, s. 70.

⁴² Ch. HILL, M. SMITH: *International Relations and the European Union: Themes and Issues*. In: *International Relations and the European Union*. Ed. Ch. HILL, M. SMITH. Oxford 2005, s. 8.

⁴³ L. GARDNER FELDMAN: *Reconciliation and Legitimacy. Foreign Relations and Enlargement of the European Union*. In: *Legitimacy and the European Union. The Contested Polity*. Eds. T. BANCHOFF, M.P. SMITH. London–New York 1999, s. 66.

⁴⁴ J. DELORS: *Ponowne zjednoczenie...*, s. 8.

nym i oczywistym, wojna natomiast zamierzchlą przeszłością albo czymś, co znają tylko z mediów i co dotyczy innych regionów świata. Po trzecie, obok współpracy i integracji, pomiędzy państwami Unii Europejskiej nadal mamy do czynienia z rywalizacją i walką o swoje interesy. Jednak kontrola nad terytorium i jego zasobami uzyskana dzięki użyciu przemocy nie wydaje się racjonalnym działaniem. W warunkach swobodnego przepływu kapitału, towarów, usług i siły roboczej oraz współzależności, z jaką mamy do czynienia we współczesnej Europie, znacznie efektywniejsze mogą być zabiegi o przyciągnięcie kapitału, najlepiej wykształconej i najwydajniejszej siły roboczej, stwarzanie warunków dla kreowania innowacji, zapewnienia sobie optymalnych z punktu widzenia własnych interesów warunków dla rozwoju handlu itp.

Zjednoczenie Europy

Integracja w ramach WE (a później UE), która została zainicjowana przez 6 państw Europy Zachodniej, okazała się w takim stopniu atrakcyjna, że z czasem objęła większą część kontynentu. Najpierw do WE (UE) dołączały kolejne państwa Europy Zachodniej i Południowej. Po rozpadzie bloku wschodniego państwa Europy Środkowej i Wschodniej rozpoczęły transformację polityczną i gospodarczą oraz podjęły starania, aby dołączyć do zachodnich struktur integracyjnych, w tym do UE. W 1999 roku Delors mówił: „[...] ponowne zjednoczenie Europy jest naszym podstawowym historycznym obowiązkiem”⁴⁵.

Podobnie jak w przypadku pokoju rozumianego jako cel integracji, także biorąc pod uwagę zjednoczenie Europy, Unia Europejska stała się niejako ofiarą własnego sukcesu. Można bowiem uznać, że przynajmniej *de iure* zjednoczenie Europy dokonało się. I dlatego także zjednoczenie Europy trudno byłoby uznać za cel nadający sens dalszemu rozwojowi integracji w ramach UE. Ewentualne kolejne akcesje dotyczyć będą relatywnie małych państw, których członkostwo nie zmieni zasadniczo charakteru UE, nie wpłynie na sytuację geopolityczną Unii, a sam proces akcesji nie może wzbudzać ani większego zainteresowania (poza bezpośrednio zainteresowanymi państwami), ani entuzjazmu. Aktualnie bowiem (kwiecień 2017 r.) negocjacje dotyczące członkostwa w UE prowadzą Czarnogóra i Serbia. Status państwa kandydującego do UE mają Albania i Macedonia. Za potencjalne państwa kandydujące do UE uważane są Bośnia i Hercegowina oraz Kosowo.

Co więcej, idea zjednoczenia Europy poprzez rozszerzanie UE wydaje się w bardzo poważnym kryzysie. Rozpoczęte w 2005 roku negocjacje z Turcją są od kilku lat zamrożone.

Przyjęcie Turcji do UE pod bardzo wieloma względami stanowiłoby olbrzymie wyzwanie dla Unii. Ewentualny sukces tego procesu mógłby jednak stanowić przykład, że możliwe jest pogodzenie wartości europejskich (takich, jak

⁴⁵ Ibidem, s. 19.

demokracja, prawa człowieka, praworządność, pluralizm polityczny, niedyskryminacja) z wartościami charakterystycznymi dla społeczeństwa muzułmańskiego. Jednak ze względu na wydarzenia polityczne w Turcji kwestia przyjęcia do UE tego państwa w istocie jest obecnie nieaktualna.

Drugi przykład kryzysu idei rozszerzania UE to przypadek Islandii. Negocjacje akcesyjne do UE państwo to rozpoczęło w 2010 roku. Jednak w 2013 roku rozmowy zawieszono, a w roku 2015 Islandia zwróciła się do UE o to, aby nie uważać jej za państwo kandydujące.

Wreszcie 29 marca 2017 roku miało miejsce wydarzenie bezprecedensowe w historii UE (WE) – po raz pierwszy uruchomiony został proces wyjścia państwa członkowskiego z tej organizacji. Premier Wielkiej Brytanii Theresa May złożyła bowiem Radzie Europejskiej, przez ambasadora tego państwa przy UE, w następstwie wyniku referendum z 23 czerwca 2016 roku, decyzję o zamiarze wyjścia Wielkiej Brytanii z UE⁴⁶.

Biorąc pod uwagę wskazane fakty, trudno nie uznać zjednoczenia Europy za ideę, która także znalazła się w kryzysie. Stan ten dobrze oddają słowa papieża Franciszka, który podczas spotkania z przywódcami państw UE (w przeddzień spotkania w Rzymie z okazji 60. rocznicy podpisania traktatów EWG i EWEA) powiedział: „[...] w powojennym świecie, który dobrze znał dramat murów i podziałów, bardzo wyraźnie dostrzegano znaczenie wysiłków na rzecz Europy zjednoczonej i otwartej. Dostrzegano wspólną wolę starań o usunięcie nienaturalnej bariery, która dzieliła kontynent od Bałtyku po Adriatyk. Jakże wiele trudu włożono, by obalić ten mur! A mimo to zatracono dziś pamięć tego trudu”⁴⁷.

Rozwój gospodarczy i dobrobyt

Integracja w ramach UE (WE) była motywowana także względami gospodarczymi. Chodziło między innymi o redukcję albo likwidację barier w przepływie towarów, usług, kapitału i ludzi, bardziej racjonalne i efektywne wykorzystanie zasobów i poprawę konkurencyjności zachodnioeuropejskich przedsiębiorstw i wytwarzanych przez nie towarów, przyczynienie się do szybszego tempa rozwoju gospodarczego i poziomu życia mieszkańców państw europejskich, bardziej równomierny i sprawiedliwy podział bogactwa czy wzmocnienie pozycji gospodarczej Europy w skali światowej (w tym także na forach międzynarodowych organizacji gospodarczych), aby lepiej chronić jej interesy.

Wszystkie państwa założycielskie Wspólnot stały się wyraźnie bogatsze po ich utworzeniu, co stanowiło jeden z najważniejszych czynników zachęcających inne państwa europejskie do ubiegania się o członkostwo w WE, a później w UE. Jak się okazywało, nadzieje tych państw na wzrost dobrobytu okazywały się uzasadnione, tzn. w skali makro państwa te bogaciły się (oczywiście w skali mikro,

⁴⁶ EUROPEAN COMMISSION: *Statement by the...*

⁴⁷ T. BIELECKI: *Rzymska wiosna w Unii Europejskiej*. „Gazeta Wyborcza”, 27.03.2017, s. 9.

tn. dla niektórych osób, grup zawodowych, społecznych, przedsiębiorstw czy gałęzi gospodarek członkostwo we WE (UE) może wiązać się z jakimiś negatywnymi skutkami gospodarczymi). Analogicznie jak ma to miejsce w odniesieniu do pokoju jako efektu procesu integracji, nie można wykluczyć, że gdyby WE (UE) nie istniały lub jakieś państwo członkowskie nie należałoby do tych organizacji, to mogłoby rozwijać się lepiej i być bogatsze. Nawet uwzględniając bardzo duże nierówności w zamożności – zarówno pomiędzy poszczególnymi państwami UE, jak i w ich ramach – oraz to, że, uwzględniając poziom zadłużenia (publicznego i prywatnego) w państwach UE, poziom życia w nich osiągnięty został w jakimś stopniu „na kredyt” – należy jednak zauważyć, że nigdy tak relatywnie wysoki poziom życia, jak w państwach UE, nie był udziałem tak szerokich grup społecznych, jak obecnie⁴⁸.

Skuteczność w zapewnianiu zasobów pozwalających na zaspokojenie potrzeb materialnych społeczeństwa to bardzo silne źródło legitymacji władzy politycznej. Dzięki systematycznemu wzrostowi poziomu życia UE (WE) i ich instytucje czerpały i wzmacniały swoją legitymację i wiarygodność jako podmioty, które dzięki specjalistycznej, technokratycznej wiedzy są w stanie efektywnie zarządzać procesami gospodarczymi. Jednak wybuch kryzysu gospodarczego po 2008 roku, jego skutki oraz działania mające na celu walkę z nimi bardzo mocno podważyły legitymację i wiarygodność UE oraz jej instytucji.

Problem ten dotyczy nie tylko UE, ale także USA, w których kryzys 2008 roku miał swój początek. Było to doskonale widoczne na przykład w słowach byłego szefa Fed Alana Greenspana, wypowiedzianych podczas przesłuchania przed Izbą Reprezentantów Kongresu USA 23 października 2008 roku przeprowadzonego w związku z kryzysem w USA, czy prezentowanych w publikacjach naukowych⁴⁹. Rozczarowanie tym, że doszło do kryzysu, przejawia się też w słowach na przykład Emilio Lamo de Espinosa: „[...] chciwość jest odwieczna, zawsze była. Ale są instytucje, które ją trzymają w ryzach dla dobra publicznego, mechanizmy regulacyjne i kontrolne. Wszystkie zawiodły. Wszędzie. W przedsiębiorstwach prywatnych, koncernach, bankach, agencjach, radach nadzorczych i zarządach wielkich spółek, rządach i agendach rządowych”⁵⁰. Z kolei w odniesieniu do UE Alain Touraine powiedział: „[...] nikt nie chce tego przyznać, ale rzeczywiście dobrnęliśmy do ściany. Instytucje brukselskie: Rada, Komisja i Parlament, popadły w stan maksymalnej prostracji. Nikt nic nie robił. Powiem z całą odpowiedzialnością: przedsięwzięcie o nazwie Europa poniosło porażkę”⁵¹. Warto także zwrócić uwagę na to, że nawet w aktach prawnych UE (w czterech

⁴⁸ T. KUBIN: *Pokój jako cel...*, s. 234–235.

⁴⁹ Zob.: T. KUBIN: *Legitymizacja systemu...*, s. 412.

⁵⁰ *Nie pozwólmy umrzeć Europie*. Rozmowa z E. Lamo de Espinosą. „Gazeta Wyborcza”, 4–5.08.2012, s. 28–29.

⁵¹ *Kapitał wywinął nam numer*. Rozmowa z A. Touraine’em. „Gazeta Wyborcza”, 5–6.01.2013, s. 24–25.

spośród sześciu aktów prawnych składających się na tzw. sześciopak i mających zreformować Pakt Stabilności i Wzrostu) wprost mowa jest o „błędach” popełnionych w okresie pierwszych dziesięciu lat funkcjonowania Unii Gospodarczej i Walutowej⁵². Wątpliwości dotyczące przeprowadzenia pomocy finansowej dla Grecji – państwa UE najbardziej dotkniętego skutkami kryzysu – wyraził także Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW). W 2013 roku, w wewnętrznym dokumencie opatrzonym klauzulą „ściśle poufne”, MFW miał przyznać, że nie docenił negatywnych skutków dla gospodarki narzuconych Grecji oszczędności, co wciągnęło to państwo w recesję. W dokumencie miała być także mowa między innymi o tym, że MFW nagiął swoje zasady, aby przyznanie Grecji pomocy było możliwe, oraz że założenia o politycznych możliwościach wprowadzenia reformy i o możliwości powrotu Grecji na rynki finansowe były zbyt optymistycznie. Jednocześnie w dokumencie miano stwierdzić także, że MFW nie mógł zrobić w tamtym czasie (tzn. gdy decydowano o przyznaniu Grecji pomocy w ramach I programu) nic innego⁵³. W tym kontekście warto zauważyć, że zaangażowanie MFW w pomoc dla państw UE może być postrzegane tak, że UE i jej instytucje nie byłyby w stanie w pełni samodzielnie podołać temu wyzwaniu, co także podważałoby przekonanie o posiadaniu przez nie wiedzy, umiejętności i środków koniecznych do radzenia sobie z takimi problemami.

Pisząc ogólnie, wybuch kryzysu gospodarczego 2008 roku i jego skutki, a później mało skuteczne działania mające te skutki zniwelować, były efektem albo błędów, działań czy zaniechań popełnionych nieświadomie i wynikających z niepełnej wiedzy, którą posiadamy, albo działań i zaniechań celowych i świadomych, będących z kolei konsekwencją dążenia do osiągnięcia określonych celów (politycznych, finansowych). Bez względu na to, który wariant uznamy za decydujący – tzn. brak wiedzy czy też jej niewłaściwe wykorzystanie – oznacza to podanie w bardzo poważną wątpliwość przekonania o ponadprzeciętnej wiedzy i skuteczności instytucji UE.

Wartości UE

Wśród przynajmniej kilku sposobów definiowania terminu „Europa” znajduje się taki, zgodnie z którym Europa rozumiana jest jako „wspólnota idei i postaw, czyli [...] jako wspólnota kulturowa”⁵⁴. Jak pisze na przykład Wojciech Gizicki, gdy „ojcowie założyciele” zjednoczonej Europy – Konrad Adenauer, Alcide de Gasperi, Robert Schuman, Jean Monnet – proponowali swoją ideę integracji,

⁵² Chodzi o rozporządzenia 1173/2011, 1174/2011, 1175/2011 oraz 1177/2011.

⁵³ M. STEVIS, I. TALLEY: *IMF Concedes It Made Mistakes on Greece*. The Wall Street Journal, 5.06.2013 – <http://www.wsj.com/articles/SB10001424127887324299104578527202781667088> (dostęp: 2.01.2016).

⁵⁴ Cz. PORĘBSKI: *The Borders of Europe and the Borders of the European Union*. In: *The Borders and Limits of European Integration*. Ed. L. JESIEŃ. Kraków 2006, s. 17.

nalegali na to, aby opierała się ona nie tylko na przesłankach politycznych i gospodarczych, ale przede wszystkim moralnych. Zjednoczenie miało zasadzać się na fundamentach duchowych i wartościach chrześcijańskich⁵⁵.

Obecnie wartości, na których opiera się UE, zawarte są w art. 2 TUE⁵⁶. Należą do nich „poszanowanie godności osoby ludzkiej, wolność, demokracja, równość, państwo prawne, jak również poszanowanie praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne państwom członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz równości kobiet i mężczyzn”⁵⁷. W szerszym ujęciu, wartości, zasady, prawa i wolności przysługujące mieszkańcom państw UE zawarto w Karcie Praw Podstawowych (KPP)⁵⁸.

Bez wątpienia zawarte w art. 2 TUE oraz w KPP wartości są godne uznania oraz mogą i powinny stanowić ogólny cel funkcjonowania UE. Wydaje się jednak, że ich praktyczna użyteczność jako instrumentu mającego wzmocnić ideę integracji jest mniejsza – tutaj za lepsze można chyba uznać takie cele, jak te, które zawarte zostały w art. 3 TUE (m.in. pokój, wspólny rynek, UGiW, przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości).

Wartości UE zostały sformułowane na bardzo wysokim poziomie ogólności i abstrakcji. Zapewne zdecydowana większość mieszkańców państw UE zgodziłaby się z tymi wartościami w takiej postaci, w jakiej znajdują się one w TUE i KPP, i uznała je za zasadne. Problem jednak, gdy pojawia się konieczność precyzyjnego zdefiniowania tych wartości i ich zastosowania w praktyce do rozwiązania konkretnych problemów. Jak pokazuje doświadczenie, mamy w UE do czynienia z bardzo zróżnicowanymi – zarówno pomiędzy poszczególnymi państwami UE, jak i w ich ramach – poglądami dotyczącymi rozumienia pojęć stanowiących wartości UE. Jest to szczególnie widoczne w odniesieniu do kwestii, które można określić mianem etycznych, moralnych, światopoglądowych itp. Chodzi tutaj na przykład o poglądy na takie sprawy, jak pozycja religii i Kościołów w życiu publicznym, dopuszczalność aborcji i eutanazji, klonowanie, eksperymenty i doświadczenia medyczne na organizmach żywych oraz komórkach macierzystych człowieka, zapłodnienie pozaustrojowe, legalizacja związków (małżeństw) osób tej samej płci, zakres praw takich związków (w tym przede wszystkim możliwość adopcji dzieci) itp. Poziom zróżnicowania pomiędzy państwami UE regulacji prawnych dotyczących takich zagadnień jest tak duży, że aktualnie trudno sobie

⁵⁵ W. GIZICKI: *Development Issues of the European Union*. In: *European Union. Present and Future*. Ed. W. GIZICKI. Lublin 2009, s. 179.

⁵⁶ Warto zauważyć, że określenie „wartości” w odniesieniu do pojęć wymienionych w art. 2 TUE pojawiło się dopiero po zmianach wprowadzonych na mocy traktatu z Lizbony. Wcześniej były one określane mianem nie „wartości”, ale „zasad”, na których opiera się UE (art. 6 TUE w wersji po traktacie z Nicei).

⁵⁷ *Traktat z Lizbony...*

⁵⁸ *Ibidem*.

wyobrazić możliwość wypracowania przynajmniej podobnego ustawodawstwa. To, że UE (chyba bardzo przezornie...) nie reguluje tych kwestii, pozostawiając je w wyłącznej kompetencji państw członkowskich, nie jest przypadkowe.

Drugi kluczowy problem dotyczący wskazanej kwestii to konflikty wartości w różnych kontekstach. Przykładowo, Wojciech Lewandowski wskazuje następujące: „[...] wolność a bezpieczeństwo, równość a sprawiedliwość, ochrona zdrowia i życia a wolność i prywatność jednostki, godność umierania a ochrona życia, wolność badań naukowych a ochrona życia, poszanowanie zasad religii chrześcijańskiej a pluralizm światopoglądowy czy demokratyzm unijnych struktur instytucjonalnych”⁵⁹. Inne przykłady to demokracja i rządy większości a poszanowanie praw mniejszości, demokracja i prawo stanowione przez większość a zasady religii. O konflikcie wartości mówimy też w konkretnych kontekstach, na przykład kryzysu zadłużeniowego: konflikt pomiędzy solidarnością państw UE a odpowiedzialnością rządów za swoje działania; kryzysu uchodźczego/imigracyjnego: solidarność i konieczność wywiązywania się z obowiązku pomocy uchodźcom wynikająca z prawa międzynarodowego a szeroko rozumiane bezpieczeństwo; swobody przepływu ludzi: otwartość i tolerancja a zachowanie tożsamości kulturowej; miejsca i znaczenia religii w życiu publicznym: wolność wyznania i prawa jednostki do praktykowania kultu religijnego a neutralność światopoglądowa państwa i jego instytucji.

Podobne przykłady konfliktów wartości można mnożyć, a ich lista jest w istocie nieskończona. Z racji ich względności, ogólności i nieprecyzyjności UE ma bardzo ograniczone możliwości skutecznego egzekwowania poszanowania tych wartości przez państwa członkowskie. Wydaje się zatem, że także wartości UE, chociaż formułowane abstrakcyjnie – bez wątplenia piękne, chyba niezbyt nadają się jako instrument wzmocnienia idei integracji.

Ostateczny cel procesu integracji

Kolejnym czynnikiem osłabiającym ideę integracji jest brak określonego docelowego kształtu i charakteru UE. Nie zostało to stwierdzone w żadnym z traktatów stanowiących podstawy prawne funkcjonowania UE (WE). W przywołanym przemówieniu Roberta Schumana jego autor powiedział, że „Europa nie zostanie stworzona od razu”⁶⁰ i od początku proces integracji przebiegał tzw. metodą Monneta, tzn. stopniowo, krok po kroku, etapami, bez precyzyjnego określenia stanu docelowego. Delors mówi, że wielokrotnie w odniesieniu do UE zadawał pytanie: „[...] jakie cele pragniemy razem osiągnąć?” i stwierdzał: „[...] obawiam się jednak, że rzucałem wówczas słowa na wiatr. Zupełnie jakbym

⁵⁹ W. LEWANDOWSKI: *Kryzys aksjologiczny w Unii Europejskiej*. W: *Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przezwyciężania*. Red. K. A. WOJTASZCZYK, J. NADOLSKA. Warszawa 2014, s. 56.

⁶⁰ R. SCHUMAN: *The Schuman Declaration...*

zadając to pytanie dotykał jakiegoś tabu, ponieważ ktoś, kto je zadawał, narażał się na to, że obrazi to czy inne ugrupowanie albo zniszczy ducha błęgiego optymizmu, którego należało koniecznie zachować⁶¹. Dziś już raczej trudno o ten „błogi optymizm”, ale pytanie o ostateczny cel integracji pozostaje aktualne. Zdaniem akurat Delorsa takim celem powinno być „ponowne zjednoczenie Europejczyków w jeden organizm polityczny”⁶². Jednak zastrzegł, że zanim to nastąpi, ogólne porozumienie co do celu powinno być poprzedzone ustaleniami konkretnych celów, na czym taka jedność miałaby polegać⁶³.

Brak zdefiniowanego ostatecznego celu integracji związany jest także z kilkoma innymi „niedopowiedzeniami” o znaczeniu podstawowym dla przyszłości UE. Chodzi tutaj chociażby o granice, tzn. jakie państwa do UE mogą zostać przyjęte, o charakter UE, tzn. czy ma ona być federacją, konfederacją czy jeszcze jakąś inną formą, czy też o to, jaki ma być system gospodarczy UE, zdefiniowany precyzyjniej niż tylko „społeczna gospodarka rynkowa” (art. 3 ust. 3 TUE).

Specyfika i brak zdefiniowanego docelowego charakteru UE znajdują odzwierciedlenie w pojęciach używanych dla jej nazwania. Przywoływany Delors w 1985 roku określił Europę jako „rodzaj niezidentyfikowanego obiektu politycznego”⁶⁴. Valerie A. Schmidt uznaje UE za „państwo regionalne w fazie tworzenia” przez co rozumie „regionalną unię państw narodowych”⁶⁵. Sue Wright nazywa UE *polity sui generis*⁶⁶, także Claus Offe używa tego samego określenia, pisząc, że UE jest *would-be polity*⁶⁷. Philippe C. Schmitter pisze o UE, że to przedsięwzięcie „postsuwerenne, policentryczne, niezgodne z innymi, neośredniowieczne”⁶⁸ oraz, że UE nie jest ani międzyrządową konfederacją, ani ponadnarodowym państwem/federacją, ale jedną z dwóch nowych form politycznych, które nazywa *consortio* lub *condominio*⁶⁹. Natomiast Dariusz Milczarek stwierdza, że UE to „twór synkretyczny czy wręcz hybrydalny, wychodzący poza ramy tradycyjnie rozumianej federacji lub konfederacji państw, a na dodatek znajdujący się wciąż

⁶¹ J. DELORS: *Ponowne zjednoczenie...*, s. 15.

⁶² Ibidem, s. 15–16.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ *Speech by Jacques Delors* (Luxembourg, 9.09.1985). Bulletin of the European Communities 1985, No 9, Luxembourg – http://www.cvce.eu/obj/speech_by_jacques_delors_luxembourg_9_september_1985en423d6913b4e243959157fe70b3ca8521.html (dostęp: 11.08.2013).

⁶⁵ V.A. SCHMIDT: *Democracy in Europe. The EU and National Politics*. Oxford 2006, s. 9.

⁶⁶ S. WRIGHT: *A Community that Can Communicate? The Linguistic Factor in European Integration*. In: *Whose Europe? The Turn Towards Democracy*. Eds. D. SMITH, S. WRIGHT. Oxford–Malden 1999, s. 92.

⁶⁷ C. OFFE: *The Democratic Welfare State in an Integrating Europe*. In: *Democracy beyond the State? The European Dilemma and the Emerging Global Order*. Eds. M.T. GREVEN, L.W. PAULY. Lanham 2000, s. 63.

⁶⁸ P.C. SCHMITTER: *Is it Really Possible to Democratize the Euro-Polity?* In: *Democracy and the European Union*. Eds. A. FØLLESDAL, P. KOSŁOWSKI. Berlin–Heidelberg 1998, s. 32–33.

⁶⁹ Ibidem.

*in statu nascendi*⁷⁰. Natomiast zdaniem Jana Zielonki, w opisie UE „dominuje paradygmat państwa: Europa zamierza do czegoś w rodzaju westfalskiej federacji z rządem centralnym sprawującym władzę na jej terytorium”⁷¹. Jednak autor ten stawia tezę, że UE „upodabnia się raczej do neosródnio-wiecznego imperium niż do klasycznego państwa typu westfalskiego”⁷².

Podsumowanie

Cele, jakie przyświecały integracji na Starym Kontynencie przez pierwsze kilka dekad – pokój, bezpieczeństwo, zjednoczenie Europy, rozwój gospodarczy i wzrost dobrobytu – generalnie zostały osiągnięte. Z jednej strony jest więc UE w pewnym sensie ofiarą swojego sukcesu. Z drugiej strony, wiele poważnych kryzysów, z jakimi UE się zмага – do wystąpienia których istotnie się przyczyniła i/lub niezbyt efektywnie sobie z nimi radzi – spowodowało, że po optymizmie w ocenach UE i jej przyszłości z przełomu XX i XXI wieku nie ma dzisiaj śladu. Co więcej, konsekwencje tych kryzysów sprawiają, że coraz częściej kwestionowana jest sama idea integracji. Pesymistyczne głosy co do przyszłości UE są coraz częstsze.

Proste „rezerwy”, które mogłyby zostać wykorzystane jako impulsy w dalszym procesie integracji, takie jak rozszerzenie, wspólny rynek czy UGiW, wyczerpały się. Ewentualne przyjęcie do UE kilku nowych, relatywnie małych i ubogich państw bałkańskich ani nie zmieni UE na lepsze, ani samo w sobie nie może stanowić takiego impulsu. Dotyczy to też wspólnego rynku i UGiW – szczególnie, „techniczne” reformy i usprawnienia tych dwóch przecież niezwykle istotnych przedsięwzięć integracyjnych nie pozwolą na odświeżenie idei integracji. Trudno także o to, aby jakiś zupełnie nowy obszar życia społecznego, nieobjęty do tej pory przynajmniej w niewielkim stopniu rozwiązaniami integracyjnymi, teraz mógł zostać do nich włączony – dlatego aby proces integracji nie popadł w stagnację albo nawet regres (czego przejawem jest decyzja o wyjściu z UE Wielkiej Brytanii) i mógł postępować, konieczny jest raczej intensywny (pogłębianie integracji w wybranych wspólnych politykach UE) niż ekstensywny (obejmowanie rozwiązaniami integracyjnymi nowych dziedzin) rozwój procesu integracji. Jak pisze na przykład Józef Fiszer, formalne rozległe kompetencje UE nie idą w parze z efektywnymi instrumentami ich wykonywania⁷³.

Problem kryzysu, w jakim znalazła się UE, i osłabnięcie idei dalszej integracji są tym poważniejsze, że oprócz przedsięwzięć zakończonych sukcesami, UE

⁷⁰ D. MILCZAREK: *Pozycja i rola Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych. Wybrane aspekty teoretyczne*. Warszawa 2003, s. 125.

⁷¹ J. ZIELONKA: *Europa jako imperium...*, s. 1.

⁷² Ibidem.

⁷³ J. FISZER: *Unia Europejska dziś...*, s. 40.

od kilku dekad odnotowuje także bardzo poważne porażki. Ich skumulowane skutki pogłębiają bieżące, wymienione we wprowadzeniu, problemy.

W wymiarze „społecznym” od początku procesu integracji zaangażowanie w niego obywatele było „mało ważne albo nie istniało zupełnie”⁷⁴. Korzyści ekonomiczne wynikające z redukcji barier w handlu i współpraca gospodarcza stały się na tyle odczuwalne dla przeciętnego człowieka, że spowodowały ogólną aprobatę dla WE. Jednak decydujące znaczenie dla uruchomienia i kontynuacji procesu integracji miały elity polityczne i technokraci. Od mniej więcej ćwierćwiecza dosyć powszechne są głosy, że UE cierpi na deficyt legitymacji i/lub deficyt demokracji⁷⁵. Gdy w sprawach integracji dawano prawo głosu ludziom, niejednokrotnie kończyło się to porażką. W czerwcu 1992 roku w referendum w Danii został odrzucony Traktat o Unii Europejskiej (został on przyjęty w tym państwie dopiero w powtórnym referendum w maju 1993 r.). W 1994 roku ratyfikacji traktatu akcesyjnego, i tym samym wejścia do UE, odmówili Norwegowie. W czerwcu 2001 roku większość głosujących w referendum Irlandczyków odrzuciła traktat z Nicei (także ten traktat został zaakceptowany dopiero w drugim referendum w październiku 2002 r.). W referendach w maju 2005 roku we Francji i w czerwcu 2005 roku w Holandii odrzucona została ratyfikacja Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy. Nie udało się zatem przyjąć traktatu o nazwie „konstytucja”, który oprócz funkcji normatywnej pełniłaby także funkcje symboliczną i integracyjną, w jakimś stopniu stanowiąc o istnieniu wspólnoty politycznej. Traktat z Lizbony został przyjęty po jego „dekonstytucjonalizacji”, tzn. usunięciu tych postanowień, które w sposób symboliczny i rzeczywisty mogły sugerować upodobnianie się UE do państwa.

UE i jej instytucje od wielu lat są bardzo wygodnym „chłopcem do bicia” dla polityków działających w państwach członkowskich, którzy obwiniają je o tzw. trudne decyzje. Taka postawa rządów na poziomie krajowym określana jest mianem „nie obwiniaj mnie, obwiniaj Brukselę”⁷⁶ (Claudio M. Radaelli używa pojęcia „gra w winę”, ang. *blame game*⁷⁷). Jednocześnie przedstawiciele UE odpowiadają, że to rządy państw członkowskich stoją na przeszkodzie postępowi procesu integracji⁷⁸.

Jeśli chodzi o wspólne polityki UE, to np. rozwijana w istocie od kilku dekad współpraca w zakresie polityki zagranicznej i obronnej pozostaje *de facto* przede wszystkim na papierze. Konkretnie osiągnięcia UE w tym zakresie, zwłaszcza

⁷⁴ S. HUG: *Voices of Europe. Citizens, Referendums and European Integration*. Lanham 2002, s. 1.

⁷⁵ T. KUBIN: *Legitymizacja systemu...*, s. 70–82.

⁷⁶ L. LADRECH: *Political Parties and the Problem of Legitimacy in the European Union*. In: *Legitimacy and the European Union...*, s. 99.

⁷⁷ C.M. RADAELLI: *Technocracy in the European Union*. London–New York 1999, s. 2.

⁷⁸ Z. CZACHÓR: *Kryzys w Unii Europejskiej. Propozycje nowych pól badawczych*. „Rocznik Integracji Europejskiej” 2015, nr 9, s. 9–10.

w porównaniu do integracji gospodarczej, są bardzo niewielkie. Podziały, słabość i nieskuteczność UE w tym zakresie pokazały takie wydarzenia jak np. wojna w byłej Jugosławii w latach dziewięćdziesiątych XX w., w Iraku w 2003 roku, tzw. Arabska Wiosna w Afryce Północnej, konflikt zbrojny na Ukrainie i aneksja Krymu przez Rosję czy nawet porażka jeśli chodzi o politykę UE wobec Białorusi.

Wielkość budżetu UE w relacji do PKB państw członkowskich, wzrastającego systematycznie i wyraźnie od utworzenia WE do połowy lat osiemdziesiątych XX wieku, od około trzech dekad pozostaje na mniej więcej stałym poziomie⁷⁹ i brakuje woli politycznej, aby go zdecydowanie powiększyć. Jednym z wniosków, jaki można z tego faktu wyciągnąć, jest, że źle to świadczy o europejskiej solidarności – gotowość do ponoszenia ciężarów finansowych na rzecz innych i poziom redystrybucji dochodów stanowi chyba pewien istotny jej przejaw.

W rezultacie bieżących, doraźnych kryzysów oraz problemów o charakterze systemowym, trawiących UE od dłuższego czasu, tak, jak kilkanaście lat temu dominowały poglądy o świetlanej przyszłości UE, tak obecnie przeważają opinie przeciwne, w tym nawet wieszczące upadek UE. Dzisiaj „Europa zdaje się tak zmęczona, nie widząca swego telosu, [...] brak jej wizjonerstwa, odwagi myśli, a co za tym idzie, przekonania do zdecydowanego, przemyślanego działania”⁸⁰. Zdaniem Józefa Fiszera, obecnie w UE „mamy coraz mniej solidarności, zaufania, spójności i wiary oraz optymizmu co do jej perspektyw. Wrogami Unii są dziś nie tylko eurosceptycy, ale także realisci, którzy bez trudu znajdują argumenty, że to wszystko źle działa, a więc trzeba dbać o własne interesy i wyrwać, co się da, a przynajmniej nie dać sobie wyrwać”⁸¹. Z kolei np. Zbigniew Czachór pisze o zjawisku „wyczerpania pomysłów” dotyczących przyszłości UE, co jest przyczyną tak rzadkich w ostatnich pięciu latach głosów o tym, co miałyby być *finalité politique* procesu i systemu integracji Europy⁸².

Zdecydowanie bardziej pesymistyczne stanowisko dotyczące przyszłości Unii zajmuje Jan Zielonka, według którego najpoważniejszy kryzys w UE to w istocie kryzys „spójności, wyobraźni i zaufania”⁸³, a rzeczywistą przyczyną obecnej dezintegracji są „niespełnione obietnice” UE⁸⁴. W efekcie, „Unia Europejska jest prawdopodobnie skazana na zagładę”⁸⁵. Zdaniem tego badacza nie

⁷⁹ T. KUBIN: *Polityczne implikacja wprowadzenia unii walutowej w Europie*. Katowice 2007, s. 191.

⁸⁰ A. SEPKOWSKI: *Wizje i projekty unifikacji Europy w pierwszych dekadach XXI w.* W: *Unia Europejska i Polska wobec dylematów integracyjnych na początku XXI wieku*. Red. M. STOLARCZYK. Toruń 2006, s. 17.

⁸¹ J. FISZER: *Unia Europejska dziś...*, s. 41.

⁸² Z. CZACHÓR: *Kryzys w Unii...*, s. 10.

⁸³ J. ZIELONKA: *Koniec Unii...*, s. 21.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 52.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 11.

jest to zła wiadomość dla integracji w Europie, której „trzeba dać kolejną szansę – tym razem bez UE u steru”⁸⁶, a która „formalnie pozostanie taka, jaka jest, lecz będzie stopniowo tracić użyteczność i witalność. Stanie się dyspozycyjną instytucjonalną atrapą do zatwierdzania decyzji podjętych poza nią”⁸⁷. Proces integracji będzie postępować, ale w formie funkcjonalnej, w której działalność regulacyjna będzie realizowana nie tylko przez rządy państw, ale także przez władze regionalne, wielkich miast, organizacji pozarządowych. Powstałe zróżnicowane i zdecentralizowane sieci będą sprawniejsze niż obecna UE⁸⁸. Podejście do integracji w Europie ulegnie zmianie – na „bardziej pragmatyczne, umiarkowane i etapowe”⁸⁹. Zdaniem J. Zielonki, Europa zmieni swój charakter: niektóre państwa osłabną, inne upodobnią się do imperiów, pogłębi się zróżnicowanie integracji, wzmocnią się organizacje pozarządowe, mieszkańcy Europy będą postrzegać się do „wielorakich lojalności i związków”; „Europa objawi się niczym skomplikowana układanka, bez wyraźnej struktury instytucjonalnej, ładu prawnego i konsensusu ideologicznego”⁹⁰. Innymi słowy, Europa stanie się czymś na kształt „neoesłedniowiecznego imperium”⁹¹, w którym modelowo mamy do czynienia z „nakładaniem się rządów, podziałem suwerenności, zróżnicowaniem regulacji instytucjonalnych i pluralizmem tożsamości”⁹².

Zjawisko kryzysu w UE (WE) nie jest zjawiskiem nowym, wręcz przeciwnie: w przeszłości Unia (Wspólnoty) musiała radzić sobie z problemami niejednokrotnie. Najczęściej stawały się one punktem wyjścia i pretekstem do pogłębienia integracji; w ten sposób UE (WE) rozwijała się niejako od kryzysu do kryzysu. I także teraz UE do pewnego stopnia zareagowała podobnie – na przykład na kryzys w funkcjonowaniu UGiW odpowiedziała wprowadzeniem wielu reform dotyczących zarządzania gospodarczego w UE. Obecnie jednak wydaje się, że sytuacja jest inna niż w przeszłości. Po pierwsze, poważnych bieżących kryzysów jest przynajmniej kilka, a nie jeden czy dwa. Po drugie, nałożyły się one na stare problemy, których świadomość istniała, zwłaszcza wśród naukowców zajmujących się problematyką integracji europejskiej, od dawna. Osłabiały one UE (WE), utrudniały jej szybkie i skuteczne działanie, podważały jej legitymację, ale, pisząc kolokwialnie, Unia „mogła z nimi żyć”. Po trzecie, co jest główną tezą tego artykułu, tym razem UE brakuje akceptowanego celu, „marzenia”, o którym mówił Delors⁹³, które pobudzałoby Unię i jej instytucje do działań wykraczających poza doraźne, bieżące wywiązywanie się ze swoich obowiązków

⁸⁶ Ibidem, s. 131.

⁸⁷ Ibidem, s. 134.

⁸⁸ Ibidem, s. 14.

⁸⁹ Ibidem, s. 99.

⁹⁰ Ibidem, s. 100.

⁹¹ J. ZIELONKA: *Europa jako...*, s. 1.

⁹² Ibidem, s. 19.

⁹³ Patrz motto tego artykułu.

ków, a mieszkańcom państw UE pozwalałoby żywić przekonanie, że UE jest po coś więcej niż by istnieć sama dla siebie i aby utrzymać *status quo*. Aby taki cel sformułować, przekonać do niego polityków państw członkowskich oraz ich obywateli, UE potrzebuje „silnego przywództwa” oraz „siły, solidarności i spójności połączonych z odwołaniem się do wspólnych wartości i odpowiedzialności. Unia Europejska musi stać się na nowo wspólnotą opowieści (narracji) i dialogu w przestrzeni publicznej”⁹⁴.

Co mogłoby być takim celem, który pomógłby odnowić ideę integracji i czymś, co nadawałoby się na temat tej narracji i dialogu w przestrzeni publicznej? Na przykład odpowiednio liczna, wyposażona i dowodzona europejska armia. Oczywiście pomysł jest stary jak sam proces powojennej integracji w Europie, którego początki to właśnie współpraca i dążenie do integracji w sferze militarnej. Spełnia on jednak kilka podstawowych warunków, aby stać się koncepcją przyczyniającą się do odświeżenia idei integracji. Byłoby to bowiem przedsięwzięcie o odpowiednim „ciężarze” a nie tylko reformowanie i poprawianie wspólnej polityki UE, która już istnieje. Biorąc pod uwagę wydarzenia i konflikty zbrojne w bezpośrednim sąsiedztwie UE, na pewno istnieje potrzeba posiadania przez UE sił zbrojnych będących w stanie wzmocnić bezpieczeństwo jej państw członkowskich. Wspólna armia sprawiłaby także, że UE mogłaby stać się mocarstwem posiadającym nie tylko *soft power*, ale także instrument pozwalający na wzmocnienie swoich argumentów argumentem siły. Niejednokrotnie UE zarzucano, że deklarowany cel, jaki stanowi promowanie w polityce międzynarodowej swoich wartości, nie jest poparty realnymi możliwościami np. wymuszania przestrzegania praw człowieka, gdy wyczerpały się już pokojowe środki oddziaływania. Unijna armia pozwoliłaby także na wzmocnienie europejskiego filaru NATO i mogłaby być impulsem dla rozwoju gospodarczego i innowacji.

Innym projektem UE mogłoby być stworzenie odpowiednio licznych i skutecznych służb gwarantujących ochronę granic zewnętrznych Unii – tak, aby to UE była w stanie decydować, kto, kiedy, gdzie i na jakich warunkach przekracza unijne granice. Kryzys migracyjny/uchodźczy pokazał ewidentną słabość UE w tym zakresie. Poza wszystkimi skutkami niekontrolowanego napływu imigrantów/uchodźców do państw UE dla ich bezpieczeństwa, tożsamości, finansów itp., efektem jest m.in. uzależnienie Unii od polityki Turcji. Taki stan rzeczy jeszcze bardziej osłabia UE i negatywnie wpływa na jej wizerunek.

⁹⁴ Z. CZACHÓR: *Kryzys w Unii...*, s. 13–14.

Bibliografia

- BIELECKI T.: *Rzyska wiosna w Unii Europejskiej*. „Gazeta Wyborcza”, 27.03.2017.
- CRAIG P., DE BÚRCA G.: *EU Law. Text, Cases, and Materials*. Oxford 1998.
- CZACHÓR Z.: *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*. Warszawa 2013.
- CZACHÓR Z.: *Kryzys w Unii Europejskiej. Propozycje nowych pól badawczych*. „Rocznik Integracji Europejskiej” 2015, nr 9.
- DELORS J.: *Ponowne zjednoczenie Europy: nasza misja historyczna*. W: *O przyszłości Europy. Głosy polityków*. [Red. J. BORATYŃSKI, K. STAWICKA]. Warszawa 2000.
- EUROPEAN COMMISSION: *Statement by the European Council (Art. 50) on the UK Notification*. Statement/ 17/793.
- FISZER J.: *Unia Europejska dziś i jej niepewna przyszłość*. Cz. 1. „Rocznik Integracji Europejskiej” 2015, nr 9.
- GARDNER FELDMAN L.: *Reconciliation and Legitimacy. Foreign Relations and Enlargement of the European Union*. In: *Legitimacy and the European Union. The Contested Policy*. Eds. T. BANCHEFF, M.P. SMITH. London–New York 1999.
- GIZICKI W.: *Development Issues of the European Union*. In: *European Union. Present and Future*. Ed. W. GIZICKI. Lublin 2009.
- GOODHART CH.: *The Financial Crisis and the Future of the Financial System*. „Zeszyty BRE Bank-CASE” 2009, nr 100.
- Financial crisis in Central and Eastern Europe: From similarity to diversity*. Eds. G. GORZELAK, CHOR-CHING GOH. Warszawa 2010.
- Między polityką a rynkiem: kryzys Unii Europejskiej w analizie ekonomistów i politologów*. Red. T.G. GROSSE. Warszawa 2013.
- Geoekonomia*. Red. E. HALIŻAK. Warszawa 2012.
- HILL Ch., SMITH M.: *International Relations and the European Union. Themes and Issues*. In: *International Relations and the European Union*. Ed. Ch. HILL, M. SMITH. Oxford 2005.
- HUG S.: *Voices of Europe. Citizens, Referendums and European Integration*. Lanham 2002.
- KAGAN R.: *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*. Warszawa 2003.
- Kapitał wywinął nam numer*. Rozmowa z A. Touraine’em. „Gazeta Wyborcza”, 5–6.01.2013, s. 24–25.
- Kryzys Unii Europejskiej. Polska i czeska perspektywa*. Red. J. KŁOCZKOWSKI, O. KRUTILK, A. WOŁEK. Kraków 2012.
- KOŁODKO G.: *Neoliberalizm i światowy kryzys gospodarczy*. „Ekonomista” 2010, nr 1.
- KRUGMAN P.: *The Return of Depression Economics and the Crisis of 2008*. New York–London 2009.
- KUBIN T.: *Polityczne implikacje wprowadzenia unii walutowej w Europie*. Katowice 2007.
- KUBIN T.: *Pokój jako cel i efekt procesu integracji europejskiej po II wojnie światowej*. W: *Śląsk – Polska – Europa – Świat*. Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013.
- KUBIN T.: *Legitymizacja systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej*. Katowice 2014.

- LADRECH L.: *Political Parties and the Problem of Legitimacy in the European Union*. In: *Legitimacy and the European Union. The Contested Polity*. Eds. T. BANCHOFF, M.P. SMITH. London–New York 1999.
- LEONARD M.: *Why Europe Will Run the 21st Century*. London–New York 2005.
- LEWANDOWSKI W.: *Kryzys aksjologiczny w Unii Europejskiej*. W: *Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przewyżczenia*. Red. K. WOJTASZCZYK, J. NADOLSKA. Warszawa 2014.
- LUKACS J.: *Decline and Rise of Europe*. New York 1965.
- MC SWEENEY B.: *Moral Choice and European Integration*. In: *Moral Issues in International Affairs. Problems of European Integration*. Ed. B. MC SWEENEY. Basingstoke–London 1998.
- MILCZAREK D.: *Pozycja i rola Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych*. Wybrane aspekty teoretyczne. Warszawa 2003.
- MYRDAL G.: *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*. Warszawa 1958.
- NAWROT W.: *Globalny kryzys finansowy XXI wieku. Przyczyny, przebieg, skutki, prognozy*. Warszawa 2009.
- Nie pozwólmy umrzeć Europie*. Rozmowa z E. Lamo de Espinosa. „Gazeta Wyborcza”, 4–5.08.2012, s. 28–29.
- NUGENT N.: *The Government and Politics of the European Community*. Basingstoke–London 1994.
- NYE J. S. JR.: *Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*. Przeł. J. ZABOROWSKI. Warszawa 2007.
- OFFE C.: *The Democratic Welfare State in an Integrating Europe*. In: *Democracy beyond the State? The European Dilemma and the Emerging Global Order*. Eds. M.T. GREVEN, L.W. PAULY. Lanham 2000.
- PORĘBSKI CZ.: *The Borders of Europe and the Borders of the European Union*. In: *The Borders and Limits of European Integration*. Ed. L. JESIEŃ. Kraków 2006.
- RADAELLI C. M.: *Technocracy in the European Union*. London–New York 1999.
- REID T.R.: *The United States of Europe. The New Superpower and the End of American Supremacy*. New York 2004.
- RIFKIN J.: *Europejskie marzenie. Jak europejska wizja przyszłości zaćmiewa american dream*. Przeł. W. FALKOWSKI, A. KOSTARCZYK. Warszawa 2005.
- ROSATI D.: *Przyczyny i mechanizm kryzysu finansowego w USA*. „Ekonomista” 2009, nr 3.
- ROUBINI N., MIHM S.: *Ekonomia kryzysu*. Przeł. R. MITORAJ. Warszawa 2011.
- SCHNABEL R.A., ROCCA F.X.: *The Next Superpower? The Rise of Europe and Its Challenge to the United States*. Oxford 2005.
- SCHUMAN R.: *The Schuman Declaration*. In: *The European Union. Readings on the Theory and Practice of European Integration*. Ed. NELSEN B. F., STUBB A. C.-G. Boulder–London 1994.
- SCHMIDT V.A.: *Democracy in Europe. The EU and National Politics*. Oxford 2006.
- SCHMITTER P.C.: *Is It Really Possible to Democratize the Euro-Polity?* In: *Democracy and the European Union*. Eds. A. FØLLESDAL, P. KOSŁOWSKI. Berlin–Heidelberg 1998.

- SEPKOWSKI A.: *Wizje i projekty unifikacji Europy w pierwszych dekadach XXI w.* W: *Unia Europejska i Polska wobec dylematów integracyjnych na początku XXI wieku.* Red. M. STOLARCZYK. Toruń 2006.
- Single European Act.* "Official Journal of the European Communities" L 169, 29.06.1987.
- Speech by Jacques Delors* (Luxembourg, 9.10.1985). "Bulletin of the European Communities" 1985, No 9.
- SPINELLI A.: *The Growth of the European Movement Since the Second World War.* In: *European Integration* Ed. M. HODGES. Middlesex 1973.
- STEVIS M., TALLEY I.: *IMF Concedes It Made Mistakes on Greece.* "The Wall Street Journal", 5.06.2013.
- SZYMAŃSKI W.: *Kryzys globalny. Pierwsze przybliżenie.* Warszawa 2009.
- TAYLOR J.: *Zrozumieć kryzys finansowy.* Przeł. Ł. GOCZEK. Warszawa 2010.
- Kryzys Unii czy kryzys w Unii? Kierunki dyskusji nad przyszłością integracji europejskiej.* Red. H. TENDERA-WŁASZCZUK. Warszawa 2014.
- Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą.* „Zbiór Dokumentów”1957, nr 5.
- Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy.* Dz.Urz UE C 310, 16.12.2004.
- Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską.* Dz.Urz. UE C 306, 17.12.2007.
- Treaty on European Union.* "Official Journal" C 191, 29.07.1992.
- WEATHERILL S., BEAUMONT P.: *EU Law.* Harmondsworth 1993.
- Wersja skonsolidowana Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.* Dz.Urz. U.E. C 83, 30.03.2010.
- Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przewycięzania.* Red. K.A. WOJTASZCZYK, J. NADOLSKA. Warszawa 2015.
- Kryzys finansowy i jego skutki dla krajów na średnim poziomie rozwoju.* Red. A. WOJTYNA. Warszawa 2011.
- WRIGHT S.: *A Community that Can Communicate? The Linguistic Factor in European Integration.* In: *Whose Europe? The Turn Towards Democracy.* Eds. D. SMITH, S. WRIGHT. Oxford–Malden 1999.
- ZIELONKA J.: *Koniec Unii Europejskiej?* Warszawa 2014.